

Sygn. akt II AKa 80/17

Lublin, dnia 27 kwietnia 2017 roku

## WYROK

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Lech Lewicki (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Grażyna Jakubowska SA Leszek Pietraszko
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach Eleonory Gnyś

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku

sprawy **K. J.** syna L. i L. z domu G.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 stycznia 2017 roku, sygn. akt IV K 181/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na poczet orzeczonej wobec K. J. kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 13 stycznia 2017 roku do dnia 27 kwietnia 2017 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**K. J.** został oskarżony o to, że:

w nocy z 18/19 stycznia 2016 roku, w O., woj. (...), działając

w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia T. P. ugodził go nożem w okolicę małżowiny usznej lewej, czym spowodował ranę ciętą przebiegającą przez małżowinę uszną lewą w kierunku wyrostka sutkowego, powodującą uszkodzenie żyły szyjnej lewej, w następstwie czego doszło do utraty krwi z łożyska naczyniowego i w konsekwencji do zgonu T. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary pozbawienia wolności i będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k., tj. wyrokiem Sądu Rejonowego II Wydział Karny z dnia 10 kwietnia 2015 roku, w sprawie o sygn. akt II K 1058/14, za czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach od 7 sierpnia 2014 roku do 8 października 2014 roku, od 13 października 2014 roku do 10 kwietnia 2015 roku i od 21 czerwca 2015 roku do 20 lipca 2015 roku i uprzednio wyrokiem Sądu Rejonowego II Wydział Karny w Puławach z dnia 24 kwietnia 2008 roku, w sprawie o sygn. akt II K 1/08, za umyślne przestępstwo podobne z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 18 czerwca 2009 roku do 18 grudnia 2010 roku,

**tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017r. Sąd Okręgowy w Lublinie w sprawie sygn. akt IV K 181/16:

1. K. J. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, że przewidując możliwość pozbawienia życia T. P., godził się na to, czym wyczerpał dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to skazał go, zaś na mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył K. J. karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia 12 stycznia 2017 roku;
3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K., Kancelaria Adwokacka w P., ul. (...), kwotę 3690 (trzech tysięcy sześćset dziewięćdziesięciu) złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę K. J. świadczoną z urzędu;
4. zwolnił K. J. od ponoszenia kosztów sądowych, zaś wydatki postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł **obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w całości.

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj.:

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk przez dowolną ocenę materiału dowodowego w szczególności zeznań świadka B. K. i obdarzenie ich wiarą w sytuacji, gdy świadek ten jest w sposób oczywisty zainteresowany nieujawnieniem prawdziwych okoliczności zdarzenia, a ponadto jego zeznania nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem;

-art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk przez oparcie ustaleń faktycznych na dowolnie wybranych fragmentach materiału dowodowego, jedynie niekorzystnych dla oskarżonego, w szczególności pominięcie opinii biegłych z zakresu badań daktyloskopijnych, osmologicznych i genetycznych oraz opinii biegłych z Katedry Zakładu Medycyny Sądowej UM w L.;

-art. 170 § 1pkt 2 kpk przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność potwierdzenia deklaracji składanych przez oskarżonego, że jest on leworęczny i uznanie, iż okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy w opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w L. jako najbardziej prawdopodobny wariant działania osoby zadającej cios przyjęto, że sprawca zajmował pozycję wyprostowaną (stojącą – wychyloną ku przodowi) nad głową B. K. i trzymał nóż prawą ręką początkiem rękojeści na wysokości kciuka, zaś oskarżony jest osobą leworęczną;

- art. 170 § 1 pkt 2 kpk przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodów uzupełniających opinii biegłych z zakresu badań genetycznych oraz osmologicznych na okoliczność ustalenia czy zabezpieczone ślady mogą pochodzić od innych osób niż oskarżony, w szczególności B. K., podczas gdy w toku postępowania kwestia ta w ogóle nie była brana pod uwagę, a przedmiotem opinii z zakresu badań genetycznych było jedynie stwierdzenie, czy na nożu znajduje się krew pokrzywdzonego i ślady biologiczne K. J.;

- art. 170 § 1 pkt 2 kpk przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu daktyloskopii na okoliczność ustalenia przyczyn braku śladów linii papilarnych na nożu, podczas gdy przedmiotem opinii wywołanej przez organy ścigania było wyłącznie stwierdzenie, czy pozostawione na nożu ślady linii papilarnych należą do K. J.;

2. będący konsekwencją obrazy wyżej wymienionych przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony K. J. popełnił zarzucany mu czyn, co w konsekwencji doprowadziło do uznania go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Odwoławczy, po dokonaniu kontroli wyroku Sądu I instancji w aspekcie zarzutów postawionych w środku odwoławczym uznał je za niesłuszne, a w następstwie takiej ich oceny wywiedzione z nich alternatywne żądania za nietrafne. W rezultacie należało stwierdzić, że apelacja jest bezzasadna, to zaś skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń co do faktów, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu oraz wymiaru kary.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, zwłaszcza tych wskazanych w środku odwoławczym.

Skarżący w złożonej apelacji postawił trzy zarzuty obrazy art. 170 § 1 pkt 2 kpk. Zwrócić należy uwagę na to, że w postępowaniu karnym nie muszą być przeprowadzone wszystkie dowody, których przeprowadzenia domaga się strona. Słusznie też uznał Sąd Okręgowy wydając w dniu 4 stycznia 2017r. na rozprawie rozstrzygnięcie o oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego z zakresu badań genetycznych oraz osmologicznych na okoliczność ustalenia, czy zabezpieczone ślady mogą pochodzić od innych osób, niż oskarżony, z zakresu daktyloskopii na okoliczność ustalenia przyczyn braku śladów linii papilarnych na nożu i z zakresu psychiatrii na okoliczność potwierdzenia deklaracji składanych przez oskarżonego, iż jest leworęczny, że dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podzielić należy pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2016r. (III KK 173/16, LEX nr 2057624), iż niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania dowodowego niejako „na wszelki wypadek” dla sprawdzenia, czy za pomocą kolejnych dowodów da się wysnuć alternatywne, choćby najbardziej nieprawdopodobne wersje zdarzenia. Do wykazania zaś takiej wersji zdarzeń dążyły wnioski skarżącego, który usiłuje dowieść, że sprawcą zabójstwa T. P. może być B. K. pomimo, iż żaden z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów – w tym również wyjaśnienia samego podejrzanego - nie wskazuje chociażby w sposób pośredni na jej sprawstwo.

Przechodząc zaś szczegółowo do analizy wyżej wskazanych zarzutów w pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że bezcelowe było wykazywanie leworęczności K. J., gdyż ta jego cecha nie została zakwestionowana przez Sąd Okręgowy, o czym świadczy treść uzasadnienia. Zauważyć też należy, że na ten temat zeznawała B. K., która wskazywała, że oskarżony jadał lewą ręką, a podpisywał się w różny sposób, raz lewą, raz prawą ręką (k. 16 – zbiór B), co już przesadza o tym, że w odniesieniu do oskarżonego jednoznaczne stwierdzenie dominacji posługiwania się jedną

ręką mogłoby być utrudnione. Zaznaczenia również wymaga, że w opinii Uniwersytetu Medycznego w L. wskazane zostały cztery warianty działania sprawcy czynu, z których dwa wskazywały na posługiwanie się lewą ręką. Co prawda według biegłych za najbardziej zgodną z dowodami osobowymi należało uznać wersję wskazującą na to, że sprawca zajmował pozycję wyprostowaną nad głową B. K. i trzymał nóż prawą ręką. Podkreślić jednak należy, że nawet stwierdzenie leworęczności oskarżonego, nie wykluczałoby tej wersji zdarzeń w odniesieniu do K. J.. Wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego przekonują o tym, że większość ludzi posługuje się zamiennie obydwoma rękami. Cechę leworęczności lub praworęczności odnieść należy do czynności wymagających dużej precyzji i powtarzalności takich, jak pisanie i jedzenie. Zadanie jednorazowego ciosu, nawet jeżeli spowodowało poważne obrażenia ciała, do takich czynności nie należy. W tym stanie rzeczy nie można uznać, by wywołanie opinii biegłego psychiatry mogło mieć jakiegokolwiek znaczenie dla kształtu rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Jeżeli zaś chodzi o drugi z zarzutów dotyczący obrazy art. 170 § 1 pkt 2 kpk, wskazać należy skarżącemu, że przeprowadzenie wskazanych w nim dowodów nie tylko nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, ale i było niemożliwe.

Podkreślenia wymaga, że w opinii genetycznej (k.171 akt Ds.) wskazano, iż w próbce pobranej z wymazu z całej powierzchni rękojeści noża, stwierdzono obecność ludzkiego materiału biologicznego. Z powyższej próbki wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej trzech osób, której wyodrębniony, ilościowo większy składnik stanowi męski DNA. Profil ten uznano za zgodny z profilem DNA T. P.. Jednocześnie w opinii zawarto konkluzję, iż składnik mniejszościowy mieszaniny DNA z uwagi na złożoność oraz niewielką ilość oznaczonych cech, nie kwalifikuje się do analizy porównawczej. Do powyższej konkluzji odwołał się również biegły przy sporządzaniu notatki urzędowej w związku ze zwróceniem się Sądu z zapytaniem do Laboratorium Kryminalistycznego KWP w L., czy możliwe jest ustalenie pochodzenia zabezpieczonych śladów genetycznych od innej osoby niż K. J. ( k. 129).

Z kolei w notatce urzędowej z dnia 26 października 2016r. stanowiącej odpowiedź na żądanie Sądu o udzielenie informacji, czy możliwe jest ustalenie pochodzenia zabezpieczonych śladów osmologicznych od innej osoby niż oskarżony, biegły specjalista daktyloskopii i osmologii podkreślił, że dokonanie takich ustaleń jest w chwili obecnej mało prawdopodobne z uwagi na długi czas opóźnienia pomiędzy zdarzeniem, a zabezpieczeniem śladu osmologicznego, który w tym przypadku wynosił 17 dni. Odwołał się w tej kwestii do złożenia przyjętego w badaniach osmologicznych, iż w sprzyjających warunkach niezabezpieczony ślad osmologiczny na przedmiotach może utrzymywać się jedynie kilka dni. Podkreślił również, że tampony zapachowe, na które zabezpieczono ślad osmologiczny, były w całości wykorzystywane w trakcie prowadzonych badań ( k. 128).

Odnosząc się zaś do zarzutu wskazującego na niezasadność oddalenia wniosku dowodowego o opinię uzupełniającą z zakresu daktyloskopii na okoliczność przyczyn braku śladów linii papilarnych, podkreślić należy, że na nożu rzeczywiście ujawniono fragmentaryczne ślady linii papilarnych (k. 97). Zważyć jednakże należy na to, że nawet ustalenie mechanizmu ich usunięcia, nie pozwalałoby na stwierdzenie, kto tego dokonał. Zaakcentowania wymaga, że w mieszkaniu, w którym miało miejsce stanowiące przedmiot postępowania zdarzenie po śmierci pokrzywdzonego znajdowała się liczna grupa osób.

W toku kontroli odwoławczej uznano również, że uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie wymagane przez wskazany przepis elementy. Sąd Okręgowy przedstawił, jakie fakty i na podstawie jakich dowodów uznał za udowodnione oraz nieudowodnione, a w tym dłaczego obdarzył wiarą poszczególne dowody. Ocena zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów nieosobowych poprzedzona została należytych ich ujawnieniem. Stwierdzić przy tym należy, iż Sąd Okręgowy swe stanowisko co do oceny poszczególnych dowodów (ich wiarygodności lub niewiarygodności) uargumentował w uzasadnieniu, uwzględniając tak okoliczności korzystne dla oskarżonego, jak i przemawiające na jego niekorzyść. Dlatego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji podlega ochronie z art. 7 kpk. Było to niewątpliwie działanie w ramach swobodnej oceny dowodów, przez co Sąd Odwoławczy nie stwierdził, by ramy tejże oceny zostały przekroczone.

Przechodząc zaś do szczegółowego omówienia wyeksponowanej w dwóch pierwszych zarzutach obrazy art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że nie stanowi naruszenia art. 410 kpk dokonanie oceny

materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych ( por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2017r., III KK 71/17, LEX nr 2255323), do tego zaś dąży skarżący konstruując zarzuty. Pierwszy z tych zarzutów dąży wszakże do podważenia wiarygodności zeznań B. K. poprzez wykazanie, iż jej zeznania nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem. W drugim zaś skarżący akcentuje pominięcie opinii biegłych z zakresu badań daktyloskopijnych, osmologicznych i genetycznych oraz opinii biegłych z Katedry Medycyny Sądowej UM w L., gdy do opinii tych w szeroki sposób odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, a treść ich nie wskazuje na to, że sprawstwo K. J. w zakresie przypisanego mu w wyroku czynu winno być wykluczone.

Sąd Apelacyjny dostrzega okoliczność, że rozstrzygnięcie wyroku Sądu Okręgowego zostało oparte przede wszystkim na zeznaniach B. K., jako że była ona jedynym bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a przekazywane przez nią treści nie mogły zostać zweryfikowane dowodami nieosobowymi, gdyż żaden z nich nie wskazywał na sprawstwo K. J. w sposób kategoriyczny.

Zaznaczyć należy, że w procedurze karnej obowiązuje jedna zasada oceny dowodów, a to ujęty w art. 7 k.p.k. obowiązek kształtowania przekonania sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przytoczone kryteria oceny mają zastosowanie do wszystkich dowodów, przy czym w przypadku szeroko rozumianego pomówienia wymagają uwzględnienia motywacji pomawiającego, sposobu relacjonowania przez niego zdarzeń, w szczególności tego, w jaki sposób siebie w nich sytuuje, wreszcie wymagają analizy, czy jego relacji nie wykluczają inne dowody, które choć w części stanowią podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2016r., II AKa 190/16, LEX nr 2208428). Wyżej wskazane reguły oceny dowodu z pomówienia zostały przez Sąd Okręgowy zrealizowane. Znamionym jest przy tym to, iż skarżący stawiając zarzuty obraży art. 7 k.p.k. nie wskazuje, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jedynie wchodzi w polemikę z dokonanymi przez sąd ustaleniami przedstawiając własną ocenę dowodów, co przesądza o ich bezzasadności.

Odwołując się zaś szczegółowo do argumentacji apelacji wskazać należy, że B. K. zeznawała tylko dwa razy w toku postępowania – jednokrotnie na etapie śledztwa i jednokrotnie przed sądem. Gdy się zatem zważy na upływ czasu pomiędzy tymi przesłuchaniami – 10 miesięcy, zawarte w jej zeznaniach rozbieżności co do usytuowania oskarżonego w chwili zadania ciosu, nie mogą przesądzać o braku wiarygodności jej przekazu informacji, gdyż rzeczą całkowicie naturalną i zgodną z wskazaniami wiedzy i logiki jest to, że zdolność prawidłowego odtworzenia faktów jest najlepsza bezpośrednio po zdarzeniu. Zwrócić przy tym uwagę należy na to, że świadek ten podkreślała zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed sądem, że zdarzenie miało bardzo szybki przebieg, co naturalnie wskazuje, iż mogła nie dostrzec wszystkich jego szczegółów. Jednocześnie pokreślenia wymaga okoliczność, że B. K. w postępowaniu przygotowawczym kategoriycznie wypowiadała się odnośnie pozycji K. J. tylko w momencie poprzedzającym zadanie ciosu. Stwierdziła jedynie, że stół stał w odległości około pół metra od łóżka, więc J. nie musiał wstawać. Wskazała też, że nie widziała, jak oskarżony sięgał po nóż, ale dostrzegła jak ten nóż leżał na stole i K. J. nim uderzył T. P.. W świetle wyżej przytoczonych wypowiedzi nie można uznać, by istotnie wersja zdarzeń przedstawiona przez B. K. wykluczała najbardziej prawdopodobny wariant zdarzenia wynikający z opinii uzyskanej z Katedry Zakładu Medycyny Sądowej tym bardziej, że biegli przyznając jej taki przymiot odwołali się właśnie do dowodów osobowych (a więc zeznań B. K., jako że K. J. w toku całego postępowania twierdził, że z uwagi na stan upojenia alkoholowego zdarzenia nie pamięta).

Jeżeli zaś skarżący kwestionując wiarygodność zeznań B. K. odwołuje się do jej stanu nietrzeźwości w momencie dokonania zabójstwa, to wskazać należy, że również Sąd Okręgowy miał w polu widzenia tę okoliczność dokonując oceny jej zeznań. W uzasadnieniu zawarto bowiem stwierdzenie, że jej stan nietrzeźwości nie był tak głęboki jak stan K. J., a ponadto opisywane przez nią jej własne zachowanie nie jawiło się jako nieracjonalne, czy zdominowane spożytym alkoholem. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, że również przesłuchana w charakterze świadka siostra

pokrzywdzonego, która na miejscu zdarzenia zjawiała się bezpośrednio po dokonaniu zbrodni, wskazywała, że B. K. nie była bardzo pijana, gdyż „można było się z nią dogadać” (k. 51).

Autor apelacji w uzasadnieniu środka odwoławczego akcentuje także sprzeczności, jakie w jego ocenie wynikają przy porównaniu zeznań B. K. z zeznaniami D. P.. Istotnie obie wskazane wyżej kobiety podczas przesłuchania wskazywały, że szły powiadomić sąsiadów. Przy czym B. K. podała, że po zdarzeniu udała się do sąsiada, ale gdy nikt jej nie otworzył, wróciła do domu i powiedziała D. P., by ta poszła do swojej córki, a D. P. zeznawała, że jak wychodziła z domu drzwi były zamknięte na klucz. Zważyć należy jednak na to, że kwestia dotycząca poinformowania o zdarzeniu sąsiadów nie miała znaczenia dla ustalenia okoliczności samego zabójstwa. Zaznaczenia też wymaga i to, że na opis przebiegu zdarzeń po śmierci T. P. mogło mieć wpływ także towarzyszące niewątpliwie temu zajściu zdenerwowanie obu kobiet. Zamknięcia wreszcie drzwi na klucz przez B. K. po powrocie do mieszkania nie można wykluczyć także w świetle wskazań doświadczenia życiowego. Była ona wszakże w stanie upojenia alkoholowego, a więc niekoniecznie działała racjonalnie.

Samo natomiast wskazywanie przez B. K., iż pomimo utrzymywania znajomości z oskarżonym, nie wiedziała, czy jest on praworęczny, czy leworęczny, nie może być poczytywane jako okoliczność, która powinna przesądzać o niewiarygodności jej zeznań. Wskazania doświadczenia życiowego przekonują o tym, że ludzie dosyć często posługują się zamiennie obydwoma rękami przy podejmowaniu różnych czynności, a na taką sytuację odnośnie K. J. wskazują jej zeznania.

Jeżeli zaś skarżący akcentuje brak korelacji ze stanem faktycznym zeznań B. K. odnośnie wyglądu noża, którym został zadany cios, to podnieść należy, że w kwestii tego, czy nóż posiadał ząbki, wypowiedziała się ona po raz pierwszy dopiero na rozprawie 5 października 2016r. Tymczasem zdarzenie stanowiące przedmiot postępowania miało miejsce 19 stycznia 2016r. Uprawnione jest zatem wnioskowanie, że tego rodzaju szczegółów mogła już nie pamiętać. Tym samym okoliczność, iż wskazała, że nóż miał ząbki, w sytuacji gdy rozpoznała nóż o gładkim ostrzu, nie mogła mieć zasadniczego znaczenia dla oceny jej zeznań.

W świetle wyżej wskazanych argumentów nie można także podzielić wniosku skarżącego odnośnie istnienia błędu w ustaleniach faktycznych, tym bardziej, że błąd ten wywodzi on właśnie z dowolnej – jego zdaniem – oceny dowodów (przede wszystkim wyjaśnień B. K.) – do czego Sąd Apelacyjny szeroko już odniósł się w niniejszym uzasadnieniu i niewłaściwego odniesienia się do wydanych w sprawie opinii biegłych, które wszakże nie tylko nie wskazują na sprawstwo oskarżonego, ale go również nie wykluczają.

Z tych względów nie było też podstaw do zakwestionowania opisu czynu. To zaś determinuje uznanie, że oba alternatywne żądania zawarte w apelacji o wydania wyroku reformatoryjnego jak i kasatoryjnego nie mogły zostać uznane za zasadne.

Taka konstatacja uprawniała też do zajęcia stanowiska, iż nie ma podstaw do zakwestionowania kwalifikacji prawnej czynu, którego tyczy się apelacja.

Zaskarżony wyrok nie budzi większych zastrzeżeń również w części dotyczącej orzeczenia o karze, do której odnieść się należy ze względu na zakres zaskarżenia (art. 447 § 1 kpk). Rodzaj i wymiar orzeczonej kary, przekonuje o tym, że Sąd Okręgowy miał w polu widzenia wszystkie okoliczności decydujące o karze, we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary przewidzianym w art. 53 kk.

Zaznaczyć przede wszystkim należy, że rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt. 4 kpk nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż

karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa - nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Takiej zaś różnicy w odniesieniu do K. J. zważywszy na dotychczasową karalność oskarżonego za przestępstwa stypizowane w rozdziale XIX Kodeksu karnego oraz okoliczności popełnienia czynu szczegółowo przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dostrzec nie sposób.

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oraz wobec braku okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 kpk i 440 kpk, zaskarżony wyrok jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie odnośnie aresztu międzyinstancyjnego uzasadnia art. 63 § 1 kk, zaś odnośnie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze art. 624 § 1 kpk, bowiem oskarżony przebywa w warunkach izolacji i nie posiada majątku. Natomiast zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego kwoty 738 zł tłumaczą przepisy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze ( Dz. U. 2015. 615 ze zm.) w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714).